

DARIUSZ MISZEWSKI *

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

ORCID 0000-0002-3821-8844

NOWY ŁAD W EUROPIE ŚRODKOWEJ W MYŚLI POLITYCZNEJ NARODOWO-LUDOWEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa (dalej: NLOW) została utworzona w listopadzie 1939 r. przez członków Stronnictwa Narodowego, którzy nie zgadzali się ze zmianami programowymi ostatniego przedwojennego zjazdu SN (otwarcie na prawicę sanacyjną) i personalnymi (od czerwca 1939 prezesem Stronnictwa Narodowego (dalej: SN) był Tadeusz Bielecki)¹. Byli też w ideowym i personalnym konflikcie z kierownictwem konspiracyjnego SN („bielecczycy” i „starzy”)². Na czele NLOW stanął antropolog Karol Stojanowski („Karol”, „Profesor”, „Leon Podolski”). W jej władzach znajdowali się Jan Matłachowski („Ostoja”, „Ożarowski”, „Samborski”), Kazimierz Kowalski (prezes SN do 1939), Szymon Kazimierz Poradowski („Franciszek Dembowski”, „Piotr”), Ludwik Jaxa-Bykowski (rektor tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich)³. Związany z nimi Jędrzej Giertych przebywał w niemieckiej niewoli (1939-1945). NLOW głosiła radykalny program narodowy i posiadała wpływy polityczne, poza Warszawą, w Łodzi, Częstochowie, Radomiu i Lublinie. Odma- wiała współpracy z partiami lewicowymi, demokratycznymi i sanacyjnymi oraz z władzami podziemnymi. Jej organizacją młodzieżową była Młodzież Wielkiej Polski⁴. NLOW nie udało się przejąć struktur terenowych SN w podziemiu, mimo początkowego organizacyjnego

* Dr Dariusz Miszewski, historyk, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego (1993), adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego (1999-2013), od 2016 r. adiunkt na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, specjalizuje się w historii Europy Środkowej i Wschodniej, stosunkach polsko-czesko-słowackich XX-XXI w., mniejszościach narodowych w Europie Środkowej oraz polskiej myśli politycznej XX w. Adres e-mail: d.miszewski@akademia.mil.pl.

¹ J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka*, Warszawa 1979, s. 100-104; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 314-315; W.J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda polityczna zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945)*, Biała Podlaska 2000, s. 30, 37.

² Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS), sygn. PRM24, *Skorobohaty z Warszawy. Raport sytuacyjny. Grupa Kowalskiego*, 1940, s. 160; Zakład Narodowy im. Ossolińskich (ZNO), Papiery Klau- diusza Hrabyka (PKH), sygn. 16320/II, K. Hrabyk, *Problem rosyjski w polityce endecji*, Warszawa 1971, s. 138; K. Przybysz, *Partie polityczne Polski podziemnej 1939-1945*, Warszawa 2006, s. 37, 55; B. Grott, *Dylematy pol- skiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2014, s. 225.

³ K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945*, Warszawa 2000, s. 75-77; A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 525, 533, 581.

⁴ A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik*, s. 529.

dynamizmu⁵. Scaleniowe rozmowy z Organizacją Polską (Grupa „Szańca”) zakończyły się na początku 1940 r. fiaskiem. W ciągu 1940 r. większość jej ośrodków przystąpiła do SN. Dzięki Matłachowskiemu NLOW działała aktywnie w sferze wydawniczej i propagandowej („Głos”, „Państwo Narodowe”, „Polski Informator Narodowy”)⁶. Stojanowski redagował „Państwo Narodowe” i wydał broszury: *Przyszła Polska – państwem narodowym, Ziemia Zachodnie a państwo narodowe* i *Państwo Zachodniosłowiańskie*⁷.

Znaczenie NLOW wzrosło po rozłamie w SN i Narodowej Organizacji Wojskowej (dalej: NOW) w 1942 r. po decyzji scalenia NOW z Armią Krajową (dalej AK). W lipcu 1942 r. secesjoniści SN (SN Wielka Polska) połączyli się z NLOW, tworząc Tymczasową Komisję Rządzącą SN (od 1943 Wojenny Zarząd Główny SN) na czele z Augustem Michałowskim. Komisja ogłosiła się prawowitym kierownictwem SN i wydawała „Wielką Polskę”, „Państwo Narodowe”, „Narodową Agencję Prasową”, „Polski Informator Narodowy”⁸. W jej władzach znaleźli się Stojanowski i Matłachowski (kierownik Wydziału Propagandy, wydawca i redaktor „Głosu”), stanowiąc frakcję. Obaj weszli do powołanej w maju 1943 r. Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej (Wojenny Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego i Organizacja Polska; dalej TRNP) na czele ze Zbigniewem Stypułkowskim („Czeski”, „Zbyszek”), nadzorującej Narodowe Siły Zbrojne (dalej: NSZ). Matłachowski uczestniczył też w negocjacjach scaleniowych NSZ z AK, które zakończyły się pomyślnie w marcu 1944 r. W kwietniu secesjoniści wrócili do SN, a do jego Zarządu Głównego Stojanowski i Matłachowski (kierownik Wydziału Administracyjno-Samorządowego)⁹. Doszło do rozłamu w TRNP i NSZ. W listopadzie 1944 r. Matłachowski był w grupie inicjującej powołanie Narodowego Zjednoczenia Wojskowego SN (dalej: NZW), skupiającej rozproszone oddziały NSZ i AK po upadku powstania warszawskiego. W kwietniu 1945 r. został przewodniczącym SN i jego reprezentantem w Radzie Jedności Narodowej. Opowiadał się za oporem wobec radzieckiego okupanta. Na tym tle doszło do sporów w kierownictwie SN i NZW, którego część chciała czekać na pomoc aliantów zachodnich. W rezultacie Matłachowski opuścił w grudniu 1945 r. Polskę. Wrócił na początku lat 60. XX w. za namową Stanisława Cata-Mackiewicza i działał w Polskim Związku Katolicko-Społecznym¹⁰. Stojanowski został po wojnie kierownikiem Katedry Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zmarł w 1947 r. we Wrocławiu.

W czasie II wojny światowej NLOW nie odegrała większej roli, poza ideowo-programową. Opowiadała się za ustrojem autorytarnym w powojennej Polsce. Odrzucała totalitaryzm i demokrację parlamentarną. W sferze politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej dominowałby naród polski. NLOW propagowała korporacjonizm, a ideowych i ustrojowych inspiracji szukała w rządach António de Oliveiry Salazara i gen. Francisco Franco. Większą rolę w Polsce pełniłyby unarodowione masy ludowe, przywiązane do tradycji i religii, a nie

⁵ W.J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę*, s. 37.

⁶ W.J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę*, s. 199-204; idem, *Jan Matłachowski*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, red. M.R. Górniak, Radom 2003, t. 12, s. 25.

⁷ W.J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę*, s. 364-365.

⁸ Archiwum Akt Nowych (AAN), Komenda Główna Armii Krajowej, Oddział VI, Biuro Informacji i Propagandy (BIP), sygn. 203/VII-52, *Wykaz prasy podziemnej warszawskiej na 15 I 1944*, s. 5; Delegatura Rządu RP na Kraj (DR), Departament Informacji i Prasy (DIP), sygn. 202/III-93, *Wykaz prasy podziemnej na 1 stycznia 1943*, s. 54; R. Łętocha, *Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 12, s. 295.

⁹ W.J. Muszyński, *Jan Matłachowski*, s. 25.

¹⁰ Ibidem, s. 25.

inteligencja, ulegająca kosmopolityzacji, socjalizmowi, liberalizmowi, czy przesiąknięta żydowskością¹¹. W broszurze *Przyszła Polska – państwem narodowym* z 1941 r. Stojanowski przekonywał, że Wielka Polska musiała zbudować swój własny środkowoeuropejski system polityczny państw leżących między Niemcami i ZSRR w oparciu o zasady chrześcijańskie (katolicyzm), w którym odgrywałaby przodującą rolę z racji największego potencjału demograficznego, terytorialnego i wojskowego. Tylko Polska była zdolna zorganizować ten obszar na zasadach związku państw, ale nie imperializmu i federacji¹².

Odpowiedzią NLOW na ideę federacyjną rządu Władysława Sikorskiego, ogłoszoną w grudniu 1939 r. i realizowaną w umowach z prezydentem Czechosłowacji Edvardem Benešem w latach 1940-1942¹³, było Państwo Zachodniosłowiańskie jako unia narodów Europy Środkowej¹⁴. Koncepcja Stojanowskiego (Jan Kaliski) była syntezą rozmaitych programów występujących w polskiej myśli politycznej na przestrzeni wieków, którą dostosował do aktualnej sytuacji międzynarodowej. Złożył broszurę *Państwo Zachodniosłowiańskie* z artykułów drukowanych od 15 sierpnia 1941 r. w „Państwie Narodowym”. Losy wojenne, regionalne sąsiedztwo, wspólna historia i geopolityka państw i narodów środkowoeuropejskich, religia katolicka (Polacy, Litwini, Słowacy, Czesi, Serbołużyczanie, Węgrzy, Chorwaci, Słowenci, co nie eliminowało ze związku prawosławnych Serbów, Bułgarów i Rumunów, choć byłoby lepiej, gdyby przeszli dobrowolnie na katolicyzm) jednoczyłyby ich we wspólnym państwie, zajmującym obszar między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym (także Łotysze i Albańczycy)¹⁵. Zorganizowałyby kolektywną obronę przed radzieckim i niemieckim imperializmem. Okupacja niemiecka wzmocniła świadomość narodową i wspólnotę państw Europy Środkowej i Południowej, osłabiając w nich międzynarodowy wpływ żydostwa i masonerii. Autor oceniał pozytywnie narodowy porządek narzucony przez Niemcy jako mimowolną korzyść (powstanie Chorwacji i Słowacji), dostrzegając tragiczne doświadczenia całego regionu. Przewidywał realizację idei narodowej w ramach Państwa Zachodniosłowiańskiego. Zjednoczone środkowoeuropejskie narody broniłyby zdecydowanie skuteczniej suwerenności i tożsamości narodowej niż w okresie międzywojennym. Państwo Zachodniosłowiańskie byłoby związkiem państw narodowych o ograniczonej suwerenności do ściśle określonych wspólnych zadań w zakresie obrony, spraw zagranicznych i rozwoju gospodarczego. Państwa członkowskie dysponowałyby prawem rozwoju narodowego, kulturalnego, społecznego. Polska posiadałaby granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, wybrzeże Bałtyku od Rugii do Prus Wschodnich. Na wschodzie mogłaby osiągnąć granicę historyczną z 1772 r., ale nie był to priorytet dla Stojanowskiego, jeśliby groziłoby to wojną z ZSRR lub przekształceniem Polski w państwo wielonarodowe. Nie był zwolennikiem państw naro-

¹¹ R. Łętocha, *NLOW*, s. 296-297; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 317-318.

¹² *Marzenia polskich faszystów*, „WRN”, 20 IV - 3 V 1941, nr 38, s. 2; E. Ponczek, *Polska myśl o pokoju w latach drugiej wojny światowej*, Łódź 1999, s. 129.

¹³ M. Zgórniak, *Koncepcje federacyjne rządu RP w Londynie w czasie II wojny światowej*, w: *Z dziejów prób integracji europejskiej. Od średniowiecza do współczesności*, red. M. Pułaski, Kraków 1995, s. 112-122.

¹⁴ Biblioteka Narodowa (BN), mf. 54706, J. Kaliski, *Państwo Zachodniosłowiańskie*, s. 3-32; AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-115/t.1, *Państwo Zachodniosłowiańskie*, „Polski Informator Narodowy”, 25 XI 1942, s. 4-5; P. Eberhardt, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 181-182; P. Grabowiec, *Od partykularyzmu do uniwersalizmu. Polskie koncepcje międzynarodowej integracji politycznej w latach 1939-1945. Zarys problematyki*, w: *Federalizm. Teoria i koncepcje*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, s. 216-226.

¹⁵ BN, mf. 54706, J. Kaliski, *Państwo Zachodniosłowiańskie*, s. 3-6.

dowych Białorusinów i Ukraińców. Uważał, że nie byli do tego zdolni i ulegaliby wrogom Polski, od której żądaliby ziem wschodnich. Mniejszości narodowe w Polsce nie posiadałyby pełni praw obywatelskich, a Niemcy i Żydzi zostaliby z niej wysiedleni. Polska pomogłaby w odzyskaniu niepodległości Czechom, Słowakom, Chorwatom, Serbom, Słoweńcom, Bułgarom i Serbołużyczanom. W Państwie Zachodniosłowiańskim przewodziłaby im jako „starszy brat”, wykluczając asymilację i hegemonię nad „mniejszymi braćmi słowiańskimi”. Wszystkie narody słowiańskie posiadałyby równe prawa.

Zadaniem Polski było niedopuszczenie do konfliktów między narodami bałkańskimi oraz Rumunią, Węgrami i Słowakami¹⁶. Stojanowski zakładał przebudowę terytorialną na obszarze Bałtyk – Adriatyk – Morze Czarne. Zasadą miało być, że ziemie etniczne należałyby do państw narodowych, czyli jak najmniej byłoby w nich mniejszości narodowych. Słowacja straciłaby ziemie z mniejszością węgierską, ale zachowałaby niepodległość. Czechosłowacja była słabym państwem wielonarodowym. Prowadziła agresywną politykę wynaradawiania mniejszości narodowych (Polaków, Rusinów, Węgrów, Niemców) i Słowaków (centralizm i czechosłowakizm). Zaolzie pozostałoby przy Polsce. Czesi straciliby też Ruś Podkarpacką, ponieważ wspierali separatyzm ukraiński w Polsce i dążyli do wspólnej granicy z Ukrainą lub z ZSRR. Stojanowski przewidywał, że w Państwie Zachodniosłowiańskim odpowiadałoby za sprawy gospodarcze, ponieważ w polityce zagranicznej i obronnej ulegali Niemcom lub ZSRR. Bułgaria miała zachować dostęp do Morza Egejskiego, jeśli stałaby się państwem członkowskim i poszła na kompromis terytorialny z Serbią. Polityka zagraniczna Węgier i Rumunii byłaby pod kontrolą Polski z powodu ich uległości wobec Niemiec i ZSRR. Wizja autora o powiększeniu granic Polski na wschodzie i zachodzie oraz zbudowania środkowoeuropejskiego związku państwowego wypływała z optymistycznego założenia, że dojdzie do wzajemnego wyniszczenia się walczących od czerwca 1941 r. Niemiec i ZSRR¹⁷. Po wojnie zajęłyby się głównie swoimi sprawami wewnętrznymi, a o losach Europy decydowałyby Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Wzmocniłyby Polskę, aby zahamować ekspansję Niemiec i ZSRR. Stojanowski uważał, że jedyną zaletą układów jugosłowiańsko-greckiego i polsko-czechosłowackiego (1942) było to, że ułatwiały powołanie Państwa Zachodniosłowiańskiego. Z powodu serbskiego nacjonalizmu Jugosławia musiała się podzielić na Słowenię, Chorwację i Serbię¹⁸.

Konfederacja Polski i Czechosłowacji przewidziana układem z 1942 r. nie mogła być celem samym w sobie. W niej Polska musiała mieć gwarancję realizacji interesów narodowych. Jej politykę zagraniczną NLOW rezerwowała dla Polski, ponieważ Czesi ulegali mocarstwom i międzynarodowym grupom interesu (masoneria, obcy kapitał, międzynarodówka komunistyczna). Korzyści z układu z 1942 r. Polska odniosłaby tylko wówczas, jeśli nie byłby realizowany w interesie brytyjskich kół politycznych, które go zainspirowały, oraz przez uległe mocarstwom czeskie siły wrogie Polsce¹⁹. Współczesnym polskim partnerem nie mogły być antypolskie ośrodki socjalistyczne i liberalne skupione wokół Beneša, stale ulegające

¹⁶ Ibidem, s. 9-27.

¹⁷ S. Fertacz, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000, s. 62-65.

¹⁸ BN, mf. 54706, J. Kaliski, *Państwo Zachodniosłowiańskie*, s. 8-9, 20-23, 29-32.

¹⁹ „Prus” (Tadeusz Maciński), *Nasze stanowisko. Na marginesie konfederacji polsko-czeskiej*, „Głos”, nr 14 z 18 II 1942, s. 1; zob. M. Brown, *Nigdy nie narzekaj, nigdy nie wyjaśniaj. Wpływ Foreign Office na kształtowanie stosunków brytyjsko-polsko-czechosłowackich w latach 1939-1945*, w: *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością Czesi – Polacy – Słowacy 1938/39-1945-1989*, red. P. Błażek, P. Jaworski, Ł. Kamiński, cz. 1, Warszawa 2007, s. 108-109.

obcym siłom zewnętrznym. Układ zawarty przez Sikorskiego z Benešem nie miał dla NLOW większego znaczenia. Opowiadała się za współpracą z czeskimi ugrupowaniami narodowymi i chrześcijańskimi w budowie powojennej Europy Środkowej wolnej od wpływów mocarstw. Oba narody musiały razem realizować misję zbudowania narodowej i chrześcijańskiej Słowiańszczyzny. NLOW powoływała się na roztropność kardynała Zbigniewa Oleśnickiego z XV w., który odrzucił sojusz z husyckimi Czechami jako nieodpowiednim partnerem dla katolickiej Polski. Mogła się porozumieć tylko z czeskimi ośrodkami politycznymi o charakterze narodowym, chrześcijańskim, antyniemieckim i antyradzieckim, które na pierwszym miejscu stawiały walkę o niezależność, a nie protekcję mocarstw.

NLOW uważała, że geopolityczne uwarunkowania i dzieje historyczne nakazywały ścisłą jedność Polski i Czech, jeśli nie miały ulec imperialistycznym sąsiadom²⁰. Od początku ich państwowości Niemcy robiły wszystko, aby nie dopuścić do ich współpracy, a wręcz prowokowały między nimi konflikty. Oba państwa zachodniosłowiańskie po zerwaniu sojuszu po chrzcie Polski (966) stały się wrogie. Za Piastów Czechy były sojusznikiem cesarstwa niemieckiego atakującego Polskę, najeżdżały polski Śląsk, a królowie czescy stale ingerowali w jej sprawy. Dopiero w XV w. od rewolucji husyckiej Czesi zobaczyli w Polsce sojusznika jako alternatywę dla niemieckich królów na czeskim tronie. Jednak z winy Zygmunta Starego Czechy i Węgry zostały utracone na rzecz Habsburgów (układ 1515). Dopiero w połowie XIX w. doszło do ściślejszych kontaktów polsko-czeskich na tle idei słowiańskiej. Zdaniem NLOW, rozdmuchane po 1918 r. „wioskowe nieporozumienie” o Śląsk Cieszyński wywołało znowu wzajemne animozje. W latach 1919-1920 Czechosłowacja sprzeciwiała się polskiej polityce wschodniej. Ruś Podkarpacką Czesi traktowali jako pomost do Rosji i wspierali separatyzm ukraiński w Małopolsce Wschodniej²¹. Chociaż polska mniejszość nie zagrażała czechosłowackiej państwowości, to była gorzej traktowana niż separatystyczne niemiecka i węgierska. W okresie międzywojennym zamiast zbudowania frontu narodów słowiańskich (Słowacy, Rusini, Polacy) pod czeskim kierownictwem w obronie państwa przed niemieckim rewizjonizmem, Czesi wybrali politykę ich przymusowej asymilacji. Mimo nacisków Francji, odrzucili sojusz wojskowy z Polską²². Zdaniem NLOW, Piłsudzycy, będący u władzy od 1926 r., kierowali się wobec Czechosłowacji urazami z lat 1918-1920²³. Najwięcej zła wobec niej zrobił minister Józef Beck, który z Niemcami chciał budować równowagę w Europie Środkowej. Nie sprzeciwił się zajęciu Austrii i odciął się od zagrożonej przez nich w 1938 r. Czechosłowacji. Zamiast sojuszu, zdecydował się na rewanż za 1919 r., odbierając jej Zaolzie. NLOW uważała, że antagonizm polsko-czeski wynikał też z odmiennego rozwoju historycznego, gospodarczego, społecznego i kulturowego. Stąd brały się różnice mentalne Polaków (pochodzenie szlacheckie, romantyzm) i Czechów (pochodzenie mieszczańskie, realizm), krótkowzroczność polskiej polityki kierującej się zacietrzewieniem i pamiętliwością oraz uległość Czech wobec wrogich Polsce międzynarodowych ośrodków dyspozycji²⁴. Czesi

²⁰ „Prus”, *Nasze stanowisko. Na marginesie konfederacji polsko-czeskiej*, „Głos”, nr 14 z 18 II 1942, s. 1.

²¹ *Ibidem*, s. 1-2.

²² *Ibidem*, s. 2.

²³ J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 145.

²⁴ „Prus”, *Nasze stanowisko. Na marginesie konfederacji polsko-czeskiej*, „Głos”, nr 14 z 18 II 1942, s. 3; zob. P. Wandycz, *Mity, stereotypy i kompleksy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, w: *Europa Środkowa. Nowy wymiar dziedzictwa 1991-2001*, red. J. Purchla, Kraków 2002, s. 38-40; G. Pańko, *Polska i Polacy w czeskiej opinii publicznej w okresie międzywojennym*, Wrocław 1996.

zarzucali jej udział w rozbiórce Czechosłowacji w 1938 r. i polską pogardę za ich kapitulację przed Niemcami w latach 1938-1939. W kwietniu 1939 r. Giertych usprawiedliwiał pokojową kapitulację Czechosłowacji z powodu otoczenia jej przez Niemcy, wrogością jej sąsiadów oraz brakiem pomocy z Zachodu²⁵.

NLOW krytykowała organizację Europy Środkowej na podstawie umów jugosłowiańsko-greckiej i polsko-czechosłowackiej zawartych w styczniu 1942 r. w Londynie²⁶. Dostrzegała, że ich celem były związki państw położonych między Niemcami i ZSRR, gwarantujące bezpieczeństwo, wolność i dobrobyt. Zarzucała im, że wywoływały one podział Słowiańszczyzny na północną i południową. Generowały antagonizmy wśród Słowian, gdyż umowa jugosłowiańsko-grecka izolowała Bułgarię, a polsko-czechosłowacka pomijała podmiotowość Słowacji. Aby umocnić więzi związków polsko-czechosłowackiego i jugosłowiańsko-greckiego, NLOW postulowała wspólną granicę Czechów i Jugosłowian kosztem Niemiec i Austrii. Zabezpieczyłoby to świat zachodniosłowiański przed kolejną niemiecką agresją w wyniku izolacji poszczególnych państw słowiańskich, jak w latach 1938-1941. Od Kanału Kilońskiego do zachodniej granicy czeskiej i jugosłowiańskiej (środkowy Dunaj) należało wysiedlić Niemców za Łabę. Zaistniałyby wówczas podstawy do założenia Imperium Słowiańskiego między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym (obszar ABC). Inaczej Polska byłaby stale zagrożona agresją od strony Niemiec, bo nie wystarczyła sama granica na Odrze i Nysie Łużyckiej. Według NLOW, bez silnego związku państw słowiańskich Polska „nie stanie się osią i podstawą bloku państw cywilizacji łacińskiej”, który był konieczny do kontroli Niemiec. Blok łaciński bez Polski nie gwarantował bezpieczeństwa w Europie²⁷. Konfederacja polsko-czechosłowacka stanowiła jedynie modyfikację polskiego programu federacyjnego, który rząd dostosował do bieżącej sytuacji międzynarodowej. Taka forma związków państwowych Polski z sąsiadami była w interesie zachodnich mocarstw²⁸. NLOW uważała, że wewnętrznie słabo powiązana federacja środkowoeuropejska byłaby narażona na ingerencję Niemiec i ZSRR, a przez to uzależniona od stałej pomocy Zachodu. Na konferencji pokojowej Polska nie miałaby silnej pozycji. Mogła być nawet klientem, bo brytyjska lewica i amerykańscy liberałowie byli proradzieccy. Zwycięstwo zachodnich mocarstw dawało gwarancje realizacji polskiej koncepcji organizacji Europy Środkowej²⁹, ale tylko przy poparciu brytyjskich konserwatystów i sił narodo-chrześcijańskich państw łacińskich: Francji marszałka Philippe'a Pétain'a, Pierre'a Laval'a, admirała Jeana Darlana, gen. Henri Girauda (Francja gen. Charles de Gaulle to były wpływy żydowskie, masońskie i proradzieckie³⁰), Włoch, Portugalii i Hiszpanii.

We wrześniu 1939 r. Niemcy i ZSRR, naruszając polskie granice, dały Polsce prawo do powojennej ich zmiany na jej korzyść³¹. Zdaniem NLOW, granice zachodnia i wschodnia jako niestrategiczne były nie do obrony. W imię europejskiego pokoju wielka i narodowa Polska musiała być silnym państwem, powiększonym terytorialnie i ludnościowo kosztem

²⁵ „Prus”, *Nasze stanowisko. Na marginesie konfederacji polsko-czeskiej*, „Głos”, nr 14 z 18 II 1942, s. 4.

²⁶ „1723” (Kazimierz Próchnik), *Na manowcach federacyjnych*, „Głos”, 27 II 1943, s. 1.

²⁷ „Prus”, *U podstaw zagadnienia granicy zachodniej*, „Głos”, 11 VI 1942, s. 3-5.

²⁸ „1723”, *Na manowcach federacyjnych*, „Głos”, 27 II 1943, s. 1.

²⁹ „Prus”, *U podstaw zagadnienia granicy zachodniej*, „Głos”, 11 VI 1942, s. 6-7.

³⁰ AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-91, *De Gaulle*, „Państwo Narodowe”, 10 II 1944, nr 1, s. 17.

³¹ „1723”, *Nie oddamy ani kawaleczka*, „Głos”, 20 III 1943, s. 2-3.

agresywnych mocarstw. Odzyskałaby zgermanizowaną ludność słowiańską na historycznych polskich ziemiach zachodnich. Na wschodzie przyłączyłaby do Polski Polaków, których granica ryska pozostawiła na pastwę radzieckiego terroru. Dla NLOW wzrost Polski kosztem Niemiec, ZSRR i Litwy, a nie federacja środkowoeuropejska, zwiększyły jej polityczną, gospodarczą i militarną siłę oraz bezpieczeństwo. Narody wschodnie musiały i tak wiązać się z Polską z powodu radzieckiego i niemieckiego terroru. Polska nie mogła wyjść z wojny pomniejszona, a już na pewno nie na rzecz wschodniego agresora. Uczestniczyłaby w rozbiórce Niemiec i wypchnięciu ZSRR do Azji, gdzie spełniałby rolę buforu między rasą białą i żółtą, a komunizm zostałby zastąpiony narodową ideologią. NLOW twierdziła, że wielkie, silne i narodowe państwo polskie nie byłoby imperialistyczne, ponieważ imperializm, „wprowadzając w orbitę państwa narody podbite, obce, przekształca państwo narodowe w państwo narodowościowe”, a rządzić i mieszkać w nim mieli głównie Polacy. Polska granica zachodnia biegłaby od Rugii do Szczecina, dalej Odrą i Nysą Łużycką do Sudetów, a jej prawne wywalczenie na konferencji pokojowej było zadaniem rządu. Taka granica wzmacniała strategicznie i gospodarczo Polskę, a jednocześnie i narody zachodniosłowiańskie³². Ziemie te stanowiły rekompensatę za agresję i zbrodnie Niemiec na narodzie polskim oraz za ich zniszczenia i okupację Polski. Byłyby wyrazem sprawiedliwości dziejowej i żywotności narodu polskiego. Ziemie odebrane Niemcom umożliwiały odbudowę i uprzemysłowienie, poprawę struktury rolnej i rozładowanie przeludnienia wsi oraz polonizację słowiańskiej ludności siłą zgermanizowanej³³.

Niemcy, jak ZSRR, nie mogły być po wojnie potęgą na Bałtyku. Wybrzeże od ujścia Odry po Kurlandię, w przeszłości słowiańskie, NLOW przypisywała Polsce jako sprawiedliwość dziejową. Załamałoby to niemiecki nacisk strategiczny i gospodarczy na wschód. Dowodziła, że „wielkość Polski uwarunkowana jest zajęciem stanowiska najsilniejszego organizmu politycznego na międzymorzu bałtycko-czarnomorsko-adriatyckim. Organizm polityczny Polski musi być tak silny, aby mógł istotnie podjąć zadanie politycznego i gospodarczego zorganizowania tego obszaru”³⁴. W Niemczech widziała największego wroga wzrostu politycznej potęgi Polski na obszarze ABC. Gwarancję bezpieczeństwa Polski, a nawet Europy, stanowiło terytorialne usunięcie ich z Bałtyku i wszystkich jego wysp. Dla podkreślenia klęski hitlerowskich Niemiec NLOW uważała, że zadaniem Polski było powołanie państwa serbołużyckiego. Naród niemiecki zostałby wypchnięty za Łabę, a jego miejsce do Odry i Nysy Łużyckiej zajęliby Serbołużyczanie („limes Sorabicus” granica za Karola Wielkiego oddzielająca ziemie Germanów i Słowian³⁵), ściągnięci z pozostałych ziem niemieckich, a zgermanizowani wróciliby do kultury serbołużyckiej³⁶. W czasie jego organizacji (od południa – Góry Czeskie, zachodu – Łaba z przesunięciem na linię Muldy, Białego Halstrowu i Soławy, wschodu – Odra i Nysa Łużycka, północy – Bałtyk i Morze Północne) stacjonowałiby w nim polscy żołnierze. Przez państwo serbołużyckie Polska miałaby dostęp do Atlantyku i nadzorowałaby Kanał Kiloński. Wycofałaby się militarnie

³² „Prus”, *U podstaw zagadnienia granicy zachodniej*, „Głos”, 11 VI 1942, s. 7-8.

³³ „1723”, *O starą granicę Piastów. Przed doniosłą decyzją*, „Głos”, 21 VIII 1943, s. 1-2.

³⁴ *Polski Bałtyk*, „Głos”, 5 XII 1942, s. 1-2.

³⁵ „1723”, *O starą granicę Piastów. Przed doniosłą decyzją*, „Głos”, 21 VIII 1943, s. 3-4.

³⁶ „Prus”, *U podstaw zagadnienia granicy zachodniej*, „Głos”, 11 VI 1942, s. 8-10; Idem, *Łużyce organizują się*, „Głos”, 28 XI 1942, s. 1; „4044”, *Łużyce i ich realna podstawa wyjściowa*, „Głos”, 1 I 1944, s. 2-6.

z ziem między Odrą a Łabą po uzyskaniu przez Serbołużyczan zdolności do samodzielnej egzystencji państwowej. NLOW popierała powstanie w Polsce Serbołużyckiego Komitetu Narodowego (organ „Sprawy Łużyckie”). Domagała się wsparcia polskich władz podziemnych dla tej inicjatywy oraz powołania polityczno-wojskowego Komitetu Polsko-Serbołużyckiego do wspólnej walki z Niemcami³⁷.

Program terytorialny obozu narodowego na zachodzie przewidywał granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej³⁸, czasową polską okupację ziem między Odrą i Łabą oraz budowę na tym obszarze państwa serbołużyckiego od Bałtyku do Czech. Program łużycki był trudny do zrealizowania. NLOW nie chciała wyjścia Polski za Łabę, ponieważ obszary za nią uznawała za ziemie rdzennie niemieckie. Przywrócenie historycznych ziem serbołużyckich poza nią było niemożliwe z powodu małej liczby narodowo uświadomionych Serbołużyczan³⁹. „Sprawy Łużyckie” z 15 I 1943 r. nie zgadzały się z serbołużyckim programem terytorialnym obozu narodowego⁴⁰. Uważały, że ich państwo powinno powstać w historycznych granicach, a nie zgodnie z jego wizją polskiej koncepcji strategicznej. Twierdziły, że nie udałoby się państwu serbołużyckiemu szybko zeslawizować tych ziem, a z pewnością Berlina. Dlatego musiało ono powstać nie południkowo, a równoleżnikowo zgodnie z historycznymi siedzibami serbołużyckimi: na wschodzie granica Odra, Nysa Łużycka lub Bóbr, na południu pograniczem czeskim do źródeł Soławy, wzdłuż niej do Łaby, dalej zachodnią granicą Anhaltu w kierunku północno-wschodnim do jezior Haweli, potem Poczdam i Hawelą do przedmieść Berlina, następnie na północny-wschód od Odry. „Sprawy Łużyckie” proponowały, że ziemie na północ do Bałtyku między Łabą i Odrą powinna przejąć Polska, z czym nie godził się obóz narodowy.

NLOW uznała, że światową hegemonię Niemcy przegrały w 1942 r. na Wschodzie. Walczyły już tylko o powstrzymanie rozlewu radzieckiego komunizmu w Europie. Nadal jednak stanowiły śmiertelne zagrożenie dla Słowiańszczyzny Zachodniej. NLOW nie wykluczała, że nawet po przegranej wojnie mogłyby znowu nakłonić ZSRR do jej podziału. We wrześniu 1939 r. Polska przeciwstawiła się planom światowej hegemonii Niemiec, dając zachodnim sojusznikom czas na przygotowanie się do wojny. Za to uzyskała prawo odebrania im Pomorza Szczecińskiego, Prus Wschodnich, Śląska i Łużyc. Polska była zobowiązana do realizacji historycznej misji na Zachodzie w imieniu wymordowanych od średniowiecza Słowian Zachodnich. NLOW obiecywała, że wbrew krajowej i międzynarodowej krytyce zamierzała głosić hasła „Wielkiej Polski na Wschodzie i Zachodzie”⁴¹. Taka Polska gwarantowała pokój w Europie. Tylko tak mogła obronić siebie przed Niemcami i ZSRR oraz narody środkowoeuropejskie na obszarze ABC. Takich gwarancji nie dawała idea federacyjna rządu i popierających ją ugrupowań w kraju i na emigracji.

³⁷ „Prus”, *Łużyce organizują się*, „Głos”, 28 XI 1942, s. 2; (Serbołużycki Komitet Narodowy w Polsce był mityfikacją redaktora „Spraw Łużyckich” Bohdana Gębarskiego, który współpracował z zastępcą kierownika Samodzielnego Podwydziału „N” BIP AK Andrzejem Gankowskim. Ten wydawał „Wendischer Bote” i przerzucał do Niemiec, zob. S. Marciniak, *Polsko-łużyckie sąsiedztwo przez wieki*, w: *Łużycanie. Słowiański naród w Niemczech*, Macierz Łużycka, Budziszyn 1994, s. 110; L. Kuberski, P. Pałys, *Od inkorporacji do autonomii kulturalnej. Kontakty polsko-serbołużyckie w latach 1945-1950*, Opole 2005, s. 38-39; B. Grott, op. cit., s. 225-226).

³⁸ P. Eberhardt, op. cit., s. 174.

³⁹ „Prus”, *Jeszcze o Łużycach*, „Głos”, 6 II 1943, s. 3.

⁴⁰ Ibidem, s. 2.

⁴¹ „Baryka” (Tadeusz Przeworski), *O właściwą postawę wobec okupanta*, „Głos”, 9 I 1943, s. 1-2.

NLOW krytykowała rząd, że nie propagował granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej na forum międzynarodowym⁴². Minister prac kongresowych Marian Seyda informował w depeszach do kraju, że rząd stale zabiegał o przesunięcie i skrócenie granicy z Niemcami z racji strategicznych, politycznych i gospodarczych. Ale ciężko było przekonać Londyn i Waszyngton, aby zgodziły się na oddanie Polsce, oprócz Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich, także Śląska Opolskiego. Nazwał żądanie Nysy Łużyckiej polityczną fantastyką⁴³. Ujawniał, że jego ministerstwo opracowało różne warianty granicy zachodniej, maksymalny to linia: ujście Odry, Szczecin, bez Wrocławia, od Oławy dalej Odrą lub Nysą Kłodzką do Czech, a minimalny to linia: Kołobrzeg – środkowa Odra – Oława – Odra lub Nysa Kłodzka⁴⁴. Po przyjęciu w grudniu 1943 r. przez rząd też Ministerstwa Prac Kongresowych w sprawie granicy zachodniej, Seyda napisał do kraju, że rząd oficjalnie wysuwał inkorporację Gdańska, Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego, a do lewych brzegów Odry, Nysy Łużyckiej i Zalewu Szczecińskiego oraz wyspy Uznam, Wolin i Rugia przewidywał polską okupację wojskową, z udziałem strony czeskiej⁴⁵. Utożsamiał się z programem rządu, który odrzucił „bezsensowny maksymalizm inkorporacyjny po Nysę Łużycką”. Ubolewał, że przedstawiciele obozu narodowego na emigracji i w kraju, których określił „niesumiennymi demagogami”, uznali go za „minimalistę”⁴⁶. Jak wiadomo, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski polscy komuniści zaczęli propagować ustanowienie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w zamian za granicę wzdłuż tzw. linii Curzona, przejmując za zgodą Moskwy głoszony konsekwentnie od wybuchu II wojny światowej postulat obozu narodowego w sprawie powojennej granicy Polski z Niemcami. Należy przypomnieć, że o granicy polsko-niemieckiej na linii Odra – Nysa Łużycka wypowiadali się w pierwszej połowie 1939 r. przewodniczący SN Kowalski i Giertych⁴⁷. W czasie II wojny światowej szeroko rozumiany obóz narodowy głosił konieczność oficjalnego wysunięcia tej linii przez rząd, tym bardziej, że ministrem prac kongresowych był Seyda. Z rozczarowaniem obóz narodowy w kraju odbierał stanowisko rządu, który nie chciał zaakceptować tak „radykalnego” postulatu granicznego z powodu oporu zachodnich aliantów.

⁴² „1723”, *Usunąć fałszywe drogowskazy*, „Głos”, 27 II 1943, s. 3.

⁴³ AAN, DR, Biuro Prezydzialne (BP), sygn. 202/I-2, *Seyda do Kierownika Biura Zachodniego i Kwadratu*, depesza nr 130, 30 XII 1942, s. 46-47 (Seyda: „Należało wysiedlić nie 3 mln, a 9 mln Niemców. Nie ma żadnych szans poparcia przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, szkodliwe dla interesów Polski, bo nie jesteśmy tych ziem w stanie zagospodarować, pojawiają się oskarżenia o zachłanność Polski, ułatwia to presję, aby pozabawić ją Ziemi Wschodnich”).

⁴⁴ AAN, DR, BP, sygn. 202/I-3, *Seyda do Porozumiewawczego Komitetu Politycznego*, depesza nr 46, 22 III 1943, s. 15 (Wykluczał „inkorporowanie Dolnego Śląska po lewym brzegu Odry aż po Nysę Łużycką, którą by się Polska zadławiła”).

⁴⁵ AAN, DR, BP, sygn. 202/I-24, *Tezy w sprawie inkorporacji oraz okupacji wschodnich obszarów Niemiec*, 7 XII 1943, s. 16-20; sygn. 202/I-27/t.2, Ministerstwo Prac Kongresowych, *Seyda do Delegata Rządu, Zachodnie alternatywy granicy polsko-niemieckiej*, DR XXI/117-2, 1944, s. 162; B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze do traktatu pokojowego z Niemcami (1939-1945)*, w: A. Czubiński, *Druga wojna światowa i jej następstwa*, Poznań 1996, s. 205-215.

⁴⁶ AAN, DR, BP, sygn. 202/I-24, *Seyda do Delegata Rządu Polskiego, zastępcy prezesa Rady Ministrów*, Londyn 11 II 1944, s. 1-2.

⁴⁷ R. Wapiński, op. cit., s. 323; L. Kulińska, *Narodowcy. Z dziejów obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947*, Warszawa 1999, s. 118.

NLOW uważała, że polska granica wschodnia stanowiła granicę kulturową i religijną, oddzielającą cywilizację zachodnią od wschodniej⁴⁸. ZSRR kontynuował doktrynę zbierania ziem ruskich z XV w. Polska była zmuszona odzyskać dla cywilizacji zachodniej ziemie utracone na rzecz Rosji w XVIII w., aby zapewnić sobie i innym państwom środkowoeuropejskim wolność i pokój. Po wojnie ZSRR powinien zaangażować się w sprawy azjatyckie z racji problemów narodowościowych i z sąsiadami (Japonia i Chiny), a z Polską zawrzeć kompromis w sprawie rewizji granicy wschodniej. Należało naprawić „zbrodnię z Rygi” z 1921 r., gdzie po stronie radzieckiej zostawiono kilka milionów Polaków. NLOW podkreślała, że maksymalne żądania polskie na wschodzie nie dotyczyły etnicznych ziem rosyjskich (poza granicę z 1772). Przez 150 lat zaborów Rosjanie wynaradawiali i wywozili Polaków z tych ziem w głąb Rosji. Dlatego NLOW rezerwowała sobie prawo repolonizacji zrusyfikowanej ludności. Stawiała na równi prawa Polski do granicy wschodniej z 1772 r. i zachodniej – piastowskiej.

Na ziemiach białoruskich NLOW zakładała granicę wzdłuż Dźwiny, górnego Dniepru i Teterewu, dającą Polsce klucz do bramy smoleńskiej i całego dorzecza Prypeci. Ziemie te stanowiłyby teren polskiej kolonizacji⁴⁹, aby rozładować przeludnienie wsi w centralnej Polsce. Niesłowiańska ludność zostałaby przekazana Rosji. Na zachód od tej granicy Białorusini ulegliby polonizacji z powodu wyższości polskiej kultury, a na wschód – rusyfikacji. Z powodu niskiej świadomości narodowej, nie dążyli do stworzenia państwa, skupiając się na kwestiach socjalnych. Język białoruski był nieliterackim żargonem słów białoruskich, polskich, rosyjskich i ukraińskich. Inteligencja białoruska szybko się polonizowała lub rusyfikowała. W czasie rozbiorów Rosji nie udało się doprowadzić do polsko-białoruskiego antagonizmu. Dopiero pod koniec I wojny światowej Niemcy wywołali wzajemne spory w celu powołania wrogiego Polsce państwa białoruskiego. NLOW ubolewała, że w te działania wpisali się lewica i federaliści, zmierzający po 1918 r. do unii Polski z narodami dawnych ziem I Rzeczypospolitej. Te siły niemieckie i polskie doprowadziły do powstania ruchu narodowego „berlińskich półinteligentów białoruskich”, którzy w II Rzeczypospolitej przekształcili się w komunizujący ruch socjalny. Po wkroczeniu wojsk polskich na ziemie białoruskie w 1919 r. okazało się, że miejscowa ludność nie popierała nacjonalistów białoruskich. Skoro nie było realnych warunków dla niepodległej Białorusi, ziemie zamieszkiwane przez Białorusinów powinny należeć do Polski, bo dysponowała do nich większymi prawami historycznymi, narodowymi i cywilizacyjnymi (od unii z Litwą 1385) niż Rosja Radziecka. Rozwój tych ziem i dobrowolną ich polonizację zahamowały rosyjskie zabory w XVIII w.⁵⁰

Nieszczęściem dla Polski i ludności białoruskiej był „rozbiór ryski”, który bezsensownie przepoławoły ziemie zamieszkałe przez nią. NLOW podkreślała, że Moskwa tępiła białoruski ruch narodowy, głosząc kłamliwe hasła o niepodległej radzieckiej Republice Białoruskiej. Za to z Mińska wspierała białoruski ruch narodowy i szerzyła komunizm na polskich ziemiach północno-wschodnich. Mimo że polscy federaliści przekonali się w czasie wojny z Rosją Radziecką (1919-1920) o słabości białoruskiego ruchu narodowego, to razem z polską lewicą dążyli do rutenizowania ludności Białorusi. NLOW przypominała, że pomysły te usiłowała realizować sanacja po 1926 r. wbrew polskiej racji stanu i woli Polaków na kresach

⁴⁸ „Lar” (Zygmunt Domański), *Problem granicy wschodniej*, „Głos”, 9 VII 1942, s. 1-2.

⁴⁹ Ibidem, s. 2-4.

⁵⁰ Ibidem, s. 13.

wschodnich oraz ludności białoruskiej, która wiązała przyszłość swoich dzieci z polską kulturą. Zamiast ją polonizować przez polskie osadnictwo i poprawę jej statusu materialnego, polska administracja na siłę wprowadzała „białoruskie dobrodziejstwa” kulturalno-narodowe, aby wspierać rzekomo białoruski antykomunizm⁵¹. NLOW stwierdzała, że polityka „bałamucenia” Białorusinów zakończyła się fiaskiem. Wielu z nich poszło na współpracę z radzieckimi i niemieckimi okupantami Polski. Mimo antypolskiej polityki narodowościowej federalistów obozu sanacyjnego polonizacja Białorusinów postępowała dzięki atrakcyjności polskiej kultury, szkoły i wojska. Pod radziecką okupacją Białorusini odnosili się poprawnie do Polaków. NLOW przekonywała, że Polacy w ZSRR i ludność radzieckiej Białorusi mieli nadzieję na wolność w powojennej Polsce. Witający „wyzwoleńczą” Armię Czerwoną polscy Białorusini i Żydzi szybko przekonali się, na czym polega radziecka wolność. Po radzieckim terrorze nastąpiła od 1941 r. era niemieckiej eksploatacji materialnej i ludzkiej. Pod niemiecką okupacją białoruski separatyzm okazał się dużo słabszy niż ukraiński. Ludność białoruska oczekiwała od Niemców i ich białoruskich sojuszników nie kulturalno-narodowych zdobyczy, ale wzrostu poziomu życia. Pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym ludność białoruska była bardziej bierna wobec Niemców, za to bardziej przychylna Polakom niż ukraińska. NLOW przekonywała, że antyradzieckie i antyniemieckie nastroje Białorusinów wywołały tęsknotę za powrotem do Polski⁵².

Polska, chcąc być mocarstwem, musiała jednocześnie dążyć do powiększenia granic na wschodzie i zachodzie, wykorzystując koncepcje ich rozszerzenia Jana Popławskiego⁵³ i Romana Dmowskiego⁵⁴. NLOW stwierdzała, że od „nowych granic” na wschodzie i zachodzie zależała jej powojenna potęga i bezpieczeństwo. Wyniszczone wzajemnie Niemcy i ZSRR byłyby bardziej osłabione niż Polska w wyniku okupacji. Granica ryska była oznaką słabości i krótkowzroczności polskiej polityki wschodniej⁵⁵. Twórców traktatu ryskiego NLOW oskarżyła o „czwarty rozbiór Polski”, który pozostawiał na pastwę Rosji Radzieckiej Polaków, polski dorobek cywilizacyjny i Białorusinów⁵⁶. Zignorowano popierany przez naród program Wielkiej Polski Dmowskiego, aby co najmniej narzucić granicę na Dźwinie i Dnieprze słabej Rosji Radzieckiej. Podział dorzecza Prypeci uniemożliwił kompleksową meliorację Polesia, dającą ziemię dla polskiego osadnictwa z centralnej Polski. Moskwa wykorzystwała podział ziem z ludnością białoruską, jak i z ukraińską, do wspierania ich separatyzmu w Polsce⁵⁷. NLOW była przekonana, że w Rydze zaprzepaszczono stworzenie silnego państwa polskiego na wschodzie, ułatwiając agresję w 1939 r. Armii Czerwonej. Mimo niezaprzeczalnych praw Polski do granicy z 1772 r., NLOW była za rezygnacją części jej dawnych ziem dla porozumienia z Moskwą. Poprawione granice wschodnie byłyby naturalne i wytyczone zgodnie z polskim celem obronnym i cywilizacyjnym. Ludność białoruska powinna być cała w granicach Polski, a po jej szybkiej polonizacji zniknąłby na tym odcinku antagonizm polsko-rosyjski. Białorusini mogli być jedynie w ścisłym związku z Polską lub

⁵¹ „Lar”, *Białoruś – zapomniana i zaniedbana córka Polski*, „Głos”, 29 V 1943, s. 4.

⁵² Ibidem, s. 4-6.

⁵³ T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994, s. 164-166.

⁵⁴ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1988, t. 2, s. 220-221, 292, 311.

⁵⁵ „Lar”, *Północno-wschodnia ściana*, „Głos”, 6 II 1943, s. 3.

⁵⁶ „Lar”, *Białoruś – zapomniana i zaniedbana córka Polski*, „Głos”, 29 V 1943, s. 4.

⁵⁷ Ibidem, s. 4.

z ZSRR, a o swoim państwie nie myśleli poważnie⁵⁸. Jeśli granica ryska miałaby zostać zmieniona, to NLOW widziała jej przebieg na korzyść Polski środkowym biegiem Dźwiny do Witebska, dalej na Orszę i prawą stronę Dniepru do ujścia Teterewu. Ten obszar należał się historycznie i kulturowo Polce. Uzyskałaby przez to granicę strategiczną na wschodzie i spójność geograficzną, gospodarczą i komunikacyjną⁵⁹.

Litwa jako samodzielne państwo nie miała podstaw egzystencji i stanowiła zagrożenie dla polskich ziem północno-wschodnich. Polska nie mogła pozwolić, aby służyła za antypolskie narzędzie Niemcom i ZSRR. Zagrozało to egzystencji obu narodów. NLOW przypominała, że połączyły się w XIV w. z powodu zagrożenia ze strony sąsiadów, a w XX w. było ono nadal aktualne. Ich wspólne państwo stało się mocarstwem, stanowiącym równowagę sił w Europie Środkowej i Wschodniej. Było atrakcyjne dla różnych narodowości, zapewniając im prawa i wolności. Zostało zniszczone przez despotycznych, wrogich sąsiadów, także z powodu katolicyzmu. W XIX w. Niemcy i Rosjanie wspierali rozwój nacjonalizmu litewskiego, z którego w 1918 r. powstała Litwa kowieńska. Prześladowała mniejszość polską i współpracowała z Berlinem i Moskwą przeciwko Polsce. NLOW przekonywała, że powstała tylko po to, aby: 1) oderwać od Polski jak największy obszar położony między Prusami Wschodnimi, państwami bałtyckimi i ziemiami rosyjskimi; 2) usunąć polskie wpływy z dorzecza Niemna, Dźwiny i górnego Dniepru; 3) odepchnąć Polskę od Bałtyku. W 1920 r. zawarła układ z ZSRR przeciwko Polsce⁶⁰, który popierał jej roszczenia do polskich miast Wilna, Grodna i Lidy. Po zniszczeniu Polski radziecki agresor w 1939 r. przekazał Litwie Wilno i Wileńszczyznę. Skłócił ją z narodem polskim, aby ją łatwiej anektować w 1940 r. „Wyzwoleni” w 1941 r. Litwini zostali administratorami we własnym kraju pod kontrolą Niemców, aby mordować Polaków i Żydów. Po wojnie NLOW widziała Litwę w ramach Polski ze względów historycznych i bezpieczeństwa⁶¹.

Zwycięstwa Armii Czerwonej pod Stalingradem oraz brytyjskie i amerykańskie w Afryce Północnej w 1943 r. nad Niemcami i ich sojusznikami zapowiadały rychły koniec wojny. Dla NLOW palącym problemem stała się organizacja państwa polskiego i jego powojenne granice. Za niedopuszczalną uważała „koncepcję połączenia Polski w federację z Litwą, Białorusią i Ukrainą”⁶². Podkreślała, że w sprawach terytorialnych na wschód od Bugu i Sanu istniały dwie wyraźne koncepcje: polska (inkorporacyjna) – propagowana przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu w latach 1918-1919 i niemiecka – zapoczątkowana pokojem brzeskim w 1918 r. z Ukraińską Republiką Ludową i Rosją Radziecką, kontynuowana przez polskich federalistów. Program polski (linia Dmowskiego), żądał polskich, historycznych ziem wschodnich: Lipawy, Kowna, Dyneburga, Drysy, Połocka, Lepela, Mińska, Borysowa, Mozyrza, Starokonstantynowa, Płoskirowa i Kamieńca Podolskiego. Program niemiecki

⁵⁸ „Lar”, *Północno-wschodnia ściana*, „Głos”, 6 II 1943, s. 4.

⁵⁹ „Lar”, *Granica północno-wschodnia Polski*, „Głos”, 12 VI 1943, s. 3.

⁶⁰ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 285.

⁶¹ *Jak ją rozrywać niezgodami swymi chcecie*, „Głos”, 13 II 1943, s. 2-3 (Separatyści litewscy „są to wyrodni synowie, którzy zerwali z najlepszymi tradycjami, obyczajami, ideami ojców, zdradzili ich wiarę i zaprzędali się wrogiem Polski. Autor zapowiadał, że snuta przez pięć wieków i zerwana na krótki stosunkowo okres czasu nie wspólnej historii naszej musi być kontynuowana. Tego wymaga zagrożony byt zarówno Polski, jak i Litwy. Szanujemy odrębność języka Litwinów, ich kultury. Ale nie możemy uznać ich prawa do narażania na niebezpieczeństwo wspólnej niepodległości naszej. Deklarował, że chcemy, by w wielkiej, silnej, bogatej Rzeczypospolitej dobrze się czuli nie tylko Polacy, ale i Litwini. To musi stać się opinią powszechną zarówno u Polaków, jak i Litwinów”).

⁶² „Baryka”, *Przed dwudziestu laty*, „Głos”, 6 III 1943, s. 3.

dążył do wykrojenia z ziem polskich na wschód od Bugu państw litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego. Niemcy planowali osłabić państwo polskie po I wojnie światowej, a państwa na wschód od niego uzależnić od siebie. Polscy federaliści zmiierzali do związania ich z Polską w celu poprawy jej bezpieczeństwa⁶³. NLOW zarzucała im naiwność polityczną, ponieważ narody litewski, białoruski i ukraiński zgłaszały pretensje do ziem polskich i były łatwe do wykorzystania w celu osłabienia Polski⁶⁴.

Polskie władze przystąpiły za Bugiem i Sanem do budowy państw litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego, aby związać je z Polską, zamiast tworzyć polską administrację⁶⁵. Pod koniec 1919 r. polscy żołnierze zajęli ziemie na wschodzie do linii Dmowskiego, a w negocjacjach z Polską Rosja Radziecka proponowała ją jako wspólną granicę. Zwolennicy federacjonizmu na wschodzie odrzucili to, a Piłsudski zawarł w kwietniu 1920 r. sojusz z Semenem Petlurą, aby budować państwo ukraińskie za Zbruczem. W tym czasie prasa ukraińska głosiła, że naród ukraiński nigdy nie zrezygnuje ze Lwowa. Narodowa Demokracja chciała pokoju z Rosją Radziecką, bo ważniejsze były plebiscyty z Niemcami na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku oraz Czechosłowacją w Księstwie Cieszyńskim. Wyprawa kijowska w 1920 r. doprowadziła do marszu Armii Czerwonej na Warszawę, a za brytyjską i francuską „pomoc” Polska zapłaciła utratą Śląska Zaolziańskiego, ograniczeniem praw w Wolnym Mieście Gdańsku i przegranymi plebiscytami z Niemcami. NLOW przekonywała, że po rozbiciu bolszewików w bitwie nad Niemnem we wrześniu 1920 r. Polska mogła zająć linię Dmowskiego. Ale polscy federaliści dążyli do federacji z Litwą za cenę Wilna, zamiast ją zlikwidować. Dla NLOW jedynym pozytywnym aspektem pokoju ryskiego z Rosją Radziecką w 1921 r. było przekreślenie zgubnego dla Polski programu federacyjnego Józefa Piłsudskiego⁶⁶. Przyniósł jej straty terytorialne z Niemcami, Czechosłowacją i Rosją Radziecką. Granica ryska stanowiła okrojony program inkorporacyjny obozu narodowego, przez co osłabiona strategicznie i gospodarczo Polska doznała klęski we wrześniu 1939 r.

W czasie II wojny światowej w sprawie granic wschodnich „najwięcej bałamuctw szerzą w opinii polskiej te koła polityczne, które prowadzą propagandę idei federacji Polski z niepodległą Litwą, Białorusią i Ukrainą”, co rzekomo chroniłoby najlepiej Polskę od strony ZSRR. NLOW odrzucała taką wizję, bo wciągałaby ją w stałe konflikty z Moskwą w obronie ich niepodległości. Polska nie mogła liczyć na ich przyjaźń, gdyż w czasie wojny pomagali radzieckim i niemieckim okupantom w eksterminacji Polaków. Potęgę w Europie Środkowej Polska mogła uzyskać tylko przez wyznaczenie granic zgodnie ze swoimi strategicznymi, politycznymi i gospodarczymi interesami. Pomaganie Litwinom, Białorusinom i Ukraińcom w tworzeniu ich państw narodowych nie było polską racją stanu. Należało „oczyścić drogę naszą z rozmaitych fałszywych drogowskazów” federacyjnych⁶⁷. NLOW irytowało, że w czasie II wojny światowej ponownie ożyła idea federacyjna. Piłsudczycy wydali na ten temat broszurę „Narody Międzymorza Bałtycko-Czarnomorskiego łączcie się”, opublikowaną przez „Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej” („Grupa Olgierda” – Henryka Józewskiego).

⁶³ Ibidem, s. 3.

⁶⁴ Ibidem, s. 3-4.

⁶⁵ Ibidem, s. 4-5.

⁶⁶ A. Madera, *Prometeizm i polityka etniczna wobec narodów słowiańskich w poglądach i działalności Tadeusza Hołdówki*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia w polskiej myśli politycznej*, red. M. Dymarski, J. Juchnowski, Wrocław 2004, s. 61-65.

⁶⁷ „1723”, *Usunąć fałszywe drogowskazy*, „Głos” 27 II 1943, s. 3.

W federacji środkowoeuropejskiej widzieli jako równoprawnych członków Litwę, Białoruś i Ukrainę, co było zgubne dla Polski. NLOW domagała się, aby polska opinia publiczna raz na zawsze rozprawiła się z tymi „fantastycznymi pomysłami politycznymi”, które prowadziły do „wznoszenia zamków na lodzie”. Uważała, że wojna uświadomiła Polakom, że w ich interesie nie były związki z narodami wspierającymi polskich okupantów⁶⁸.

NLOW przypominała, że „Grupa Olgierda” ponownie wracała do zgubnego dla Polski programu marszałka Józefa Piłsudskiego z lat 1919-1920, narażając Polskę na wojnę z ZSRR. Ironicznie stwierdzała, że broszura „ZWR” była „postępem” w myśli politycznej piłsudczyków. Przewidywała jedynie autonomię kulturalno-narodową i prawa obywatelskie dla Ukraińców i Białorusinów na ziemiach wschodnich RP, a nie włączanie ich do ich państw narodowych. Te byłyby tworzone na ziemiach ukraińskich i białoruskich należących do ZSRR i ściśle związane z Polską. NLOW oburzała się, że piłsudczycy uparcie wysuwali już nie tylko ideę jagiellońską, ale federację obszaru Międzymorza Bałtycko-Czarnomorskiego (Estończycy, Łotysze, Litwini, Polacy, Czesi, Słowacy, Białorusini, Ukraińcy, Rumuni, Węgrzy, Tatarzy Krymscy) przeciwko imperializmowi Niemiec i ZSRR. Kwestionowała ich pogląd, że te narody łączyła zachodnioeuropejska kultura, z wyjątkiem Tatarów. Wątpiła, że Zachód poparłby taką organizację Europy Środkowej i Wschodniej jako przeciwwagę dla Niemiec i ZSRR⁶⁹. Krytykowała „ZWR”, która w federacji z Polską widziała wrogie jej narody, żądające jej ziem i mordujące Polaków, a nie uwzględniała w niej Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Bułgarów. Lekkością była odbudowa państwa litewskiego, które wiązałyby się z Niemcami lub ZSRR przeciwko Polsce. NLOW nie wierzyła w państwo ukraińskie na radzieckiej Ukrainie. Jej ludność nie posiadała takich aspiracji, a prawosławni Ukraińcy znad Dniepru i Donu nie należeli do zachodniej kultury. Ukraińcy z Małopolski Wschodniej zawiedli się na radzieckich Ukraińcach w sprawie niepodległości Ukrainy. Tworzona przez zewnętrzne siły bez ich poparcia byłaby niestabilna i wymagała ciągłej obrony przed ZSRR. NLOW wskazywała, że w czasie I wojny światowej Niemcy wspierali budowę państwa ukraińskiego, ale już w czasie II wojny nie wracali do tego pomysłu. NLOW pytała złośliwie, z jakimi siłami budowałyby „ZWR” Ukrainę Naddnieprzańską, i jak utrzymałyby ją w związku bałtycko-czarnomorskim, gdy jedynym elementem łączącym Polaków i Ukraińców była wrogość do ZSRR. Podkreślała, że Białorusini nie dysponowali siłami politycznymi zdolnymi do organizacji państwa białoruskiego. Zaś Litwini nie chcieli w ogóle żadnej unii z Polską. Jak „ZWR” widziały kolektywną obronę, współpracę w polityce zagranicznej i solidarny rozwój związku Polski z tymi narodami? NLOW uważała, że plany „ZWR” były po prostu szaleństwem, nie akceptowanym przez Polaków na ziemiach wschodnich. Polska musiałaby najpierw sama zbrojnie utworzyć te państwa, zajmując Kijów, Charków, Rostów, Kowno, Mińsk, Smoleńsk, i zorganizować je politycznie i gospodarczo. Gdyby nawet doprowadziła do powstania suwerennej Litwy, Białorusi i Ukrainy, to musiałaby im oddać ziemie wschodnie⁷⁰.

Realizacja wizji „ZWR” oznaczała dla NLOW wojnę z ZSRR. W interesie Polski było co najwyżej przesunięcie granicy ryskiej na linię Dmowskiego ze względów bezpieczeństwa, ale

⁶⁸ „1723”, *Na manowcach federacyjnych*, „Głos”, 27 II 1943, s. 1; zob. J. Kęsik, *Zaufany komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józefowskiego 1892-1981*, Wrocław 1995.

⁶⁹ „1723”, *Na manowcach federacyjnych*, „Głos” 27 II 1943, s. 2.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 3.

bez konfliktu z ZSRR. Gwałtowna krytyka „ZWR” wynikała z niechęci NLOW do państw Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Ale plany NLOW również można było realizować przy znacznym osłabieniu ZSRR i wydatnej pomocy zachodnich sojuszników. Zamierzała przecież budować państwo polskie od Odry i Nysy Łużyckiej po linię Dmowskiego z siłami konserwatywno-narodowymi państw łacińskich, które nie decydowały o pokoju w Europie. Mocarstwa zachodnie nie chciały potwierdzić polskich granic z sierpnia 1939 r. zaraz po wybuchu II wojny światowej⁷¹, a co dopiero mówić o ich rozszerzaniu na wschód i zachód. W czasie wojny Wielka Trójka pominęła interesy mniejszych państw również sojuszniczych.

NLOW krytykowała zwolenników idei jagiellońskiej, którzy za historyczną misję Polski uważali wspieranie dążeń narodowych Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, nawet za cenę ziem wschodnich, i powołanie wielonarodowej federacji⁷². Podkreślała, że układ w Krewie (1385) przewidywał inkorporację Litwy do Polski. Polityka dynastii jagiellońskiej zakładała powstanie jednolitego państwa polskiego. Nadużyciem nazywała wywody głosicieli tej idei o prawie Litwy do równoprawnego związku z Polską. Od unii lubelskiej (1569) Litwa stała się częścią Polski, od której pokojowo przejęła ustrój, prawo i kulturę. Majowa konstytucja z 1791 r. przekształciła państwo polskie w unitarne. NLOW negowała współcześnie zmodyfikowaną interpretację idei jagiellońskiej jako równoprawną unię Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy⁷³. Odrodzona w 1918 r. Polska nie miała żadnej misji tworzenia Litwy, Białorusi i Ukrainy. Byłby to kolejny rozbiór historycznego terytorium I Rzeczypospolitej. Jej zadaniem była nie integracja państwowa z nimi, ale narodowa w ramach państwa polskiego przez politykę centralizacji, pokojowej asymilacji i szerzenia polskiej kultury. Niemcy i Rosjanie stworzyli separatyzm litewski, białoruski i ukraiński w okresie zaborów przeciwko narodowi polskiemu, a nie w celu powołania ich państw narodowych. NLOW przyznawała im prawo do odrębności kulturalno-narodowej, ale odrzucała ideę tworzenia ich państw z pomocą Polski i na jej historycznym terytorium. Przypominała, że w okresie międzywojennym Litwa oraz narody białoruski i ukraiński były wrogo nastawione do Polski, dążąc do jej rozbioru. W czasie II wojny światowej Litwini i Ukraińcy, w mniejszym stopniu Białorusini, mordowali Polaków u boku Niemców i Rosjan⁷⁴. Ich państwa narodowe dla Polski stanowiły śmiertelne zagrożenie. NLOW twierdziła, że niemiecki i radziecki terror zbliżał mniejszości słowiańskie do Polski. Nie udało się do 1939 r. związać ich z narodem polskim, ponieważ polscy federaliści i sanacja prowadzili eksperymenty z tworzeniem narodów ze słabo uświadomionej ludności białoruskiej i ukraińskiej, aby powołać ich państwa narodowe związane z Polską. Takich skrupułów wobec nich nie miała carska i radziecka Rosja, jak i od września 1939 r. Niemcy, które działały w interesie państwa i jego potęgi⁷⁵.

W czasie II wojny światowej Niemcy i ZSRR prowadzili odwieczną politykę osłabiania Polski, podżegając przeciwko niej Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. NLOW uważała, że przyjazny stosunek do Polski mogli okazać, nie negując jej praw do granicy ryskiej. Zapowiadała bezwzględną walkę z nimi na ziemiach od Odry i Nysy Łużyckiej po granicę

⁷¹ ZNO, Papiery Kazimierza Sosnkowskiego, sygn. 16509/II, *Francuski memorial o organizacji powojennej Europy z 29 X 1939 r.*, s. 184-196; sygn. 16523/II, *List Halifaxa do Zaleskiego*, Londyn 27 XI 1940, s. 55-56.

⁷² „Cz.”, *O idei jagiellońskiej i co z niej wynikło*, „Głos”, 18 XII 1943, s. 3.

⁷³ Ibidem, s. 6-7.

⁷⁴ Ibidem, s. 8.

⁷⁵ „1723”, *O zdrowe postawy programu terytorialnego*, „Głos”, 3 IV 1943, s. 1-2.

ryską i od Bałtyku po Karpaty, gdzie nie było miejsca na ich państwa narodowe. To terytorium dawało gwarancję skutecznej obrony niepodległości Polski. NLOW sprzeciwiała się nie tylko ich aspiracjom państwowym czy związkom federacyjnym z Polską, ale nawet autonomii w jej ramach⁷⁶. Po Stalingradzie NLOW zdała sobie sprawę, że nierealna była granica wschodnia na linii Dmowskiego.

Od czerwca 1941 r. w ramach koalicji antyhitlerowskiej ZSRR nie porzucił swoich zaborczych planów wobec państw Europy Środkowej, zgodnych z układem Ribbentrop-Mołotow (1939). NLOW stwierdzała, że aneksję ziem wschodnich usprawiedliwiał obroną praw kulturalnych, religijnych i narodowych Białorusinów i Ukraińców przed „pańską” Polską. W rzeczywistości chodziło o uzasadnienie aneksji połowy terytorium państwa sojuszniczego wobec międzynarodowej opinii publicznej. Ziemie wschodnie były związane historycznie, etnicznie, religijnie, gospodarczo i cywilizacyjnie z Polską. Stanowiły jej zaplecze strategiczne, komunikacyjne, rolnicze, surowcowe i osadnicze⁷⁷. Bez połowy przedwojennego terytorium Polska byłaby bezbronna od wschodu i straciłaby znaczenie na obszarze ABC. NLOW podkreślała, że między niemiecko-radziecką granicą z 28 września 1939 r. a granicą z 1772 r. mieszkali Polacy. Stali się tam mniejszością z powodu rosyjskiej polityki ich wysiedlania i rusyfikowania za rządów carskich i radzieckich, mimo to wyróżniali się kulturowo z ogółu ludności. Żądania ZSRR do ziem polskich zajętych w sojuszu z Niemcami było cynizmem i wrogością wobec Polski i nielojalnością wobec jego sojuszników od 1941 r. Granica ryska stanowiła minimum posiadania Polski na wschodzie, a do granicy z 1772 r. miała większe prawa niż ZSRR do linii Curzona⁷⁸. Po wejściu Armii Czerwonej do Polski w 1944 r. program wschodni NLOW przestał być aktualny. Miała nadzieję, że zgoda Churchilla 22 lutego 1944 r. na polsko-radziecką granicę na linii Curzona była wojenną taktyką wobec ZSRR⁷⁹. Krytykowała zachodnie mocarstwa za to, że dla rozbicia Niemiec były gotowe poświęcić Polskę. Nie tylko linia Dmowskiego stała się nierealna, ale i granica ryska, o którą prasa NLOW walczyła do końca wojny. Jak cały obóz narodowy, skupiła się na żądaniach terytorialnych do linii Odry i Nysy Łużyckiej, wysiedlenia Niemców z Polski i osłabienia Niemiec⁸⁰.

Ciekawą sprawą na łamach „Głosu” było prawo Polski do kolonii z powodów gospodarczych i rozwoju polityki morskiej⁸¹. Wieńczysław Wagner zakładał utrzymanie systemu kolonialnego. Rozwój polskiej floty handlowej i wojennej po uzyskaniu szerokiego dostępu do Bałtyku kosztem Niemiec pozwoliłby na posiadanie kolonii. Wagner przypominał, że przed wojną Polska aspirowała do ich uzyskania z racji prestiżowych i mocarstwowych oraz w celu rozładowania problemu przeludnienia wsi i emigracji Żydów. Po wojnie to zadanie musiało realizować państwo, a nie prywatna przedwojenna Liga Morska i Kolonialna. Wagner

⁷⁶ „1723”, *O zdrowe postawy programu terytorialnego*, „Głos” 3 IV 1943, s. 4 („Istnieje na tę sprawę również inny pogląd, mało popularny, za to mocno reklamowany. Według niego Rzeczpospolita na naszych ziemiach wschodnich miałyby być nianką dojrzewających politycznie innych ludów pobratymczych, ujawniających aspiracje do odrębnego bytu państwowego”).

⁷⁷ Ibidem, s. 2.

⁷⁸ „Prus”, *Nasze stanowisko w sprawie wschodniej granicy Polski*, „Głos” 29 I 1944, s. 1-2.

⁷⁹ AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-81, *Przemiany wojenno-polityczne*, „Państwo Narodowe” 22 III 1944, nr 2, s. 73; L. Gardner, *Strefy wpływów. Wielkie mocarstwa i podział Europy od Monachium do Jalty*, Warszawa 1999 s. 239, 243.

⁸⁰ P. Eberhardt, op. cit., s. 183.

⁸¹ „1984” (Wieńczysław Wagner), *O koloniach słów parę*, „Głos”, 8 IV 1944, s. 5.

zastrzegając, że powiększona na zachodzie i wschodzie powojenna Polska wstrzymałaby emigrację Polaków, z wyjątkiem do „polskich kolonii”. Kolonie dobierał według potrzeb gospodarczych, aby rozwijać się szybciej niż sąsiedzi. Musiały one znajdować się niedaleko od jej granic, najlepiej w Afryce, posiadać odpowiednie surowce, a ich utrzymanie niewiele kosztować. Wagner preferował Libię, Kamerun, Togo i Liberię. Niewolenie narodów nie było polską tradycją, dlatego Polacy nadzorowaliby je gospodarczo, a miejscowa ludność odpowiadałaby za bezpieczeństwo, administrację i zatrudnienie. Wagner przekonywał, że „nie zadowolimy się byle jakim skrawkiem ziemi afrykańskiej” w celu wywieszenia polskiej flagi. Nie byłoby ich wiele, bo „nie chcemy kolonii, do których trzeba dokładać, tylko takich, które będą potrzebne polskiej gospodarce, a ich uzyskanie nie będzie zbyt trudne. Nie chcemy kolonizować państw niepodległych, choćby stały na niskim stopniu rozwoju”. Polska pozyskałaby kolonie będące mandatami Ligi Narodów oraz od Włoch i Francji za ich niechlubną postawę wojenną.

NLOW uważała obszar I Rzeczypospolitej za wyłączne polityczne i kulturowe władztwo narodu polskiego. W czasie II wojny światowej zabiegała o konsolidację polityczną i jedność narodową wokół żywotnych spraw państwa polskiego, uwolnienie go od okupantów, wytyczenie granic strategicznych i zmniejszenie liczby mniejszości narodowych. Polska stałaby się potężna i silna przez rozszerzenie granic na zachodzie (Odra – Nysa Łużycka), północy (od ujścia Odry do Kurlandii) i wschodzie (linia Dmowskiego). Narody sąsiadujące z nią na wschodzie weszłyby w polski obszar bezpieczeństwa. Ich państwa byłyby tworzone poza linią Dmowskiego, jeśli w ogóle miały istnieć. Białorusini w Polsce zostaliby spolonizowani. Mniejszość ukraińska podlegałaby stopniowej asymilacji, a nacjonaliści i zbrodniarze wojenni zostaliby usunięci na radziecką Ukrainę. Litwa włączona w skład Polski z prawami kulturalno-narodowymi. Niemcy za zbrodnie i zniszczenia wojenne i Żydzi z racji ekonomicznych zostaliby usunięci z Polski. NLOW ignorowała zmiany narodowościowe, jakie zaszły w okresie zaborów na wschodnich obszarach byłej I Rzeczypospolitej. Krytykowali federalistów, którzy chcieli te zmiany wykorzystać dla dobra Polski. Inna sprawa, czy zrealizowaliby swoją koncepcję wbrew Litwinom, Białorusinom i Ukraińcom, którzy nie dążyli do związków z Polską. Jako warunek wstępny do rozmów z nią stawiali niezależność i równość państw oraz rewizję granicy ryskiej na zasadzie etnicznej z wymianą ludności⁸².

Fundamentem koncepcji bezpieczeństwa Polski było państwo narodowe z poszerzonymi i strategicznymi granicami, łatwymi do obrony, a nie związek federacyjny Europy Środkowej. Jej wzrost międzynarodowego znaczenia NLOW widziała w sojuszach i blokach z narodowymi państwami sąsiednimi (słowiańskie państwa narodowe – Państwo Zachodniosłowiańskie) i cywilizacyjnie pokrewnymi (katolickie państwa narodowe – blok łaćwiński). Państwo Zachodniosłowiańskie (Imperium Słowiańskie – Konfederacja Narodu II, Wielka Polska – Stronnictwa Narodowego, Organizacji Polskiej (Grupa „Szańca”), Secesji SN) miało gwarantować Polsce pozycję mocarstwową w Europie, a przynajmniej w bloku państw łaćwińskich. Aby skłonić mniejsze państwa słowiańskie do wyrażenia zgody na

⁸² AAN, DR, BP, sygn. 202/I-35, *Sprawozdanie miesięczne Biura Wschodniego z Ziem Wschodnich*, wrzesień 1943, s. 17-21; *Przekrój przez litewską prasę podziemną*, październik 1943, s. 46-50; *Sprawy narodowościowe 15 VII-15 IX 1942*, s. 93-94; Departament Spraw Wewnętrznych, sygn. 202/II-15, *Rozmowy polsko-ukraińskie*, 9 III 1944; s. 30-32; sygn. 202/II-22, *Rozmowa z delegatem białoruskim*, nr 252A/9, 21 XI 1943, s. 116-117; DIP, Sekcja Wschodnia, sygn. 202/III-121, *Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Wschodnich za 1. kwartał 1943*, kwiecień 1943, s. 34-36, 72-75.

przywództwo Polski, obiecywano im bezpieczeństwo, rozwój ekonomiczny i swobody kultu-ralno-narodowe. NLOW, jak inne ugrupowania obozu narodowego, akceptowała współpracę międzyrządową. Związek federacyjny niósł groźbę ograniczania państwowej suwerenności przez tworzenie ponadnarodowych instytucji. Miał być też bardziej podatny na ingerencję ościennych mocarstw, naruszającą jego spójność. W jego ramach zrównywał Polskę z małymi państwami, a mniejszości narodowe z Polakami. Pod względem ideologicznym idea federacyjna dopuszczała liberalizm, socjaldemokratyzm i ustrój demokratyczny typu zachodnioeuropejskiego. Zakładała powstanie państw ukraińskiego i białoruskiego oraz suwerenność Litwy w unii z Polską.

A new order in Central Europe in the political thought of the National People's Military Organisation during the Second World War

Abstract

The NLOW (National People's Military Organisation, NPMO) did not accept the idea of a federation (the Polish-Czechoslovak union, Jagiellonian idea, idea of Intermarium). The basis of its concept of Poland's security was the national state with strategic boundaries: in the west (the Oder – the Lusatian Neisse), north (from the Oder to Courland), east (Dmowski's line). Neighbours adjacent to it would enter the Polish security area. Belarusian and Ukrainian minorities would be subject to gradual assimilation. Lithuania would have national and cultural autonomy within Poland. Germans and Jews would be banished from it. In order to stop the imperialism of Germany and the USSR, Poland would organize a block of Slav national states (the West Slavonic State). It would be responsible for foreign and military policy. It would also include a close alliance with Catholic national states (Latin block).

Keywords: Fighting Poland, national camp, National-People's Military Organization, Polish idea of federation, Polish imperial idea, World War I

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Delegatura Rządu na Kraj: Biuro Prezydialne; Departament Spraw Wewnętrznych; Departament Informacji i Prasy; *Sekcja Wschodnia DIP*.

Komenda Główna Armii Krajowej: Oddział VI, Biuro Informacji i Propagandy.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie:

Dokumenty Prezydium Rady Ministrów (PRM). Osobiste archiwum premiera (1939-1945).

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu:

Papiery Klaudiusza Hrabyska.

Papiery Kazimierza Sosnkowskiego.

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

„Kaliski Jan” (Karol Stojanowski), Państwo zachodniosłowiańskie, Warszawa 1942, (mps, Biblioteka Narodowa).

Publikacje

- Beck J., *Ostatni raport*, Warszawa 1987.
- Brown M., *Nigdy nie narzekaj, nigdy nie wyjaśnij. Wpływ Foreign Office na kształtowanie stosunków brytyjsko-polsko-czechosłowackich w latach 1939-1945*, w: *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością Czesi – Polacy – Słowacy 1938/39-1945-1989*, red. P. Błażek, P. Jaworski, Ł. Kamiński, cz. 1, Warszawa 2007, s. 101-109.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 2, Warszawa 1988.
- Eberhardt P., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.
- Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000.
- Gardner L., *Strefy wpływów. Wielkie mocarstwa i podział Europy od Monachium do Jałty*, Warszawa 1999.
- Grabowiec P., *Od partykularyzmu do uniwersalizmu. Polskie koncepcje międzynarodowej integracji politycznej w latach 1939-1945. Zarys problematyki*, w: *Federalizm. Teoria i koncepcje*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, s. 267-308.
- Grott B., *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2014.
- Komorowski K., *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945*, Warszawa 2000.
- Kuberski L., Pałys P., *Od inkorporacji do autonomii kulturalnej. Kontakty polsko-serbołużyckie w latach 1945-1950*, Opole 2005.
- Kulak T., *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994.
- Kulińska L., *Narodowcy. Z dziejów obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947*, Warszawa 1999.
- Kunert A. K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996.
- Łętocha R., *Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 12, red. M.R. Górniak, Radom 2003, s. 294-297.
- Madera A., *Prometeizm i polityka etniczna wobec narodów słowiańskich w poglądach i działalności Tadeusza Hołówki*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia w polskiej myśli politycznej*, red. M. Dymarski, J. Juchnowski, Wrocław 2004, s. 53-101.
- Marciniak S., *Polsko-łużyckie sąsiedztwo przez wieki*, w: *Łużycanie. Słowiański naród w Niemczech*, Macierz Łużycka, Budziszyn 1994, s. 102-115.
- Muszyński W. J., *W walce o Wielką Polskę. Propaganda polityczna zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945)*, Biała Podlaska 2000.
- Muszyński W. J., *Jan Matlachowski*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 12, red. M.R. Górniak, Radom 2003, s. 24-26.
- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1990.
- Pasierb B., *Polskie prace przygotowawcze do traktatu pokojowego z Niemcami (1939-1945)*, w: A. Czubiński, *Druga wojna światowa i jej następstwa*, Poznań 1996, s. 205-215.
- Ponczek E., *Polska myśl o pokoju w latach drugiej wojny światowej*, Łódź 1999.
- Terej J. J., *Rzeczywistość i polityka*, Warszawa 1979.
- Wandycz P., *Mity, stereotypy i kompleksy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, w: *Europa Środkowa. Nowy wymiar dziedzictwa 1991-2001*, red. J. Purchla, Kraków 2002, s. 33-42.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.

Zgórniak M., *Koncepcje federacyjne rządu RP w Londynie w czasie II wojny światowej*, w: *Z dziejów prób integracji europejskiej. Od średniowiecza do współczesności*, red. M. Pułaski, Kraków 1995, s. 112-122.

Prasa okresu II wojny światowej

„Głos” (NLOW).

„Państwo Narodowe” (NLOW).

„Polski Informator Narodowy” (NLOW).

„WRN” (PPS).